

Wypadek na pasach. Kierowca: „Nie widziałem tej pani”

data aktualizacji: 2023.11.09 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Do zdarzenia doszło w środę (08.11) po godz. 18.00 na przejściu dla pieszych w okolicy zalewu (skrzyżowanie ul. Kilińskiego, Strobowska, Zadębie). 72-letni kierowca wjechał w kobietę prawidłowo przechodzącą przez jezdnię.

Kierowca SUV-a KIA Sportage początkowo tłumaczył, że został oślepiony przez jadący z przeciwka, od strony ul. Batorego, pojazd.

[[[1433]]]

- Światła z górki mnie oświectyły. Nie widziałem tej pani. Skupiłem się na prawej stronie chodnika, widziałem tam kobietę, która zachowywała się niepewnie, obawiałem się, że wejdzie na pasy. Patrzyłem na nią, nie zauważyłem tej pani z lewej, która już przechodziła - opowiada.

„Kobieta z lewej” przekroczyła środek jezdni, pewnie przechodziła przez pasy.

- W tym momencie boom. Zahamowałem, było za późno - opowiada.

[[[1434]]]

[[[1435]]]

Siedemdziesięciodwuletni kierowca wyszedł z samochodu. Potrącona kobieta leżała na jezdni kilka metrów dalej.

- Nie podszedłem do niej, bo z rękoma wyskoczył na mnie mąż tej pani, który nadbiegł. Nie dzwoniłem po pogotowie. Dzwonił mąż tej pani i jeszcze był jakiś świadek, kierowca, który widział, co się zdarzyło. To on przytrzymał tamtego człowieka, by mnie nie uderzył.

[[[1436]]]

Ślady uderzania na aucie widać, popękła kratka osłaniająca chłodnicę.

- Pewno, gdybym jechał 60 km/h ta pani, by zginęła. Jechałem może z 40 km/h. W zasadzie mój samochód ma czujniki hamowania, ale auto nie zahamowało - relacjonował sprawca.

[[[1437]]]

Kobieta z uszkodzoną miednicą i obrażeniami klatki piersiowej została przewieziona do szpitala, a następnie transportem lotniczym zabrana do specjalistycznego szpitala w Łodzi.

[[[1438]]]

[[[1439]]]

[[[1440]]]

[[[1441]]]

[[[1442]]]

[[[1443]]]

[[[1444]]]

[[[1445]]]

[[[1446]]]

[[[1447]]]

[[[1448]]]

[[[1449]]]

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42797-wypadek-na-pasach-kierowca-nie-widzialem-tej-pani>